

Sygnatura akt VIII Ga 199/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : SSO Anna Budzyńska

Sędziowie : SO Krzysztof Górski (spr.)

SO Agnieszka Woźniak

Protokolant : st. sekr. sąd. Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminnej Spółdzielni (...)
w C.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum
w Szczecinie z dnia 28 marca 2014 r. sygnatura akt XI GC 98/14

oddala apelację.

SSO Krzysztof Górski SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak

Sygn. akt VIII Ga 199/14

UZASADNIENIE

Powód Gminna Spółdzielnia (...) w C. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. kwoty 4.915,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Kwoty wskazanej w pozwie powód dochodził tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną w związku z włamaniem do sklepu powoda w wysokości 57,10 zł tytułem braku gotówki w kasie fiskalnej, oraz 4.869,79 zł tytułem braków w towarze.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 17 grudnia 2013 r. Referendarz w Sadzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany uznał żądanie pozwu co do zasady, kwestionował je zaś co do wysokości podnosząc, że są one nieudowodnione. Pozwany wskazał, że przyznał już powodowi odszkodowanie w kwocie 800,81 zł, na którą składało się odszkodowanie za zabezpieczenie i wymianę uszkodzonej szyby w wysokości 789,91 oraz za skradzione mienie obrotowe w wysokości 10,90 zł. Z ustaleń postępowania karnego wynika, że sprawca mógł dokonać zaboru co najwyżej

dwóch butelek piwa o średniej wartości 10,90 zł. Odnośnie skradzionych środków pieniężnych pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w decyzji z dnia 1 czerwca 2012 r.

Wyrokiem wydanym w dniu 28 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 29 grudnia 2010 roku powód Gminna Spółdzielnia (...) w C. zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia mienia potwierdzoną polisą nr (...). Ubezpieczeniem objęto okres od dnia 31 grudnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku. W treści polisy wskazano, że umowa została zawarta zgodnie z warunkami określonymi we wniosku ubezpieczeniowym, stanowiącym integralną część polisy, na podstawie postanowień szczególnych stanowiących załącznik do umowy ubezpieczenia i Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w systemie scalonym „(...) (...)” (OWU). W treści wniosku o ubezpieczenie w ramach ochrony ubezpieczeniowej wskazano m.in. ochronę mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku. Szkodę rzeczową zdefiniowano w § 2 OWU jako bezpośrednią utratę, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W treści § 14 OWU wskazano, że ochroną ubezpieczeniową objęto szkody w ubezpieczonym mieniu powstałe w miejscu ubezpieczenia i w czasie trwania okresu ubezpieczenia, jeżeli ich bezpośrednią przyczyną była następujące zdarzenia: kradzież z włamaniem, rabunek, dewastacja. Jako kradzież w owu rozumiano a) usiłowanie lub dokonanie zaboru mienia z zamkniętego lokalu, po usunięciu poprzez zniszczenie lub uszkodzenie przy użyciu siły lub narzędzi, istniejących zabezpieczeń lub po otworzeniu wejścia kluczem podrobionym, dopasowanym lub kluczem oryginalnym, zdobytym przez sprawcę wskutek kradzieży z włamaniem do innego pomieszczenia lub w wyniku rabunku; b) usiłowanie lub dokonanie zaboru mienia z lokalu, w którym sprawca ukrył się przed jego zamknięciem, jeżeli ubezpieczający nie był w stanie przy zachowaniu należytej staranności tego faktu ujawnić, a sprawca pozostawił w pomieszczeniu ślady, które mogą zostać użyte jako środki dowodowe. Jako rabunek strony wg owu rozumiały dokonanie zaboru mienia przy użyciu siły lub groźby jej natychmiastowego użycia wobec ubezpieczającego, osób bliskich lub pracownika. Wg owu rabunek ma miejsce również wtedy, gdy sprawca, używając siły lub grożąc jej użyciem wobec Ubezpieczającego, osoby bliskiej lub pracownika posiadającego klucze, doprowadził go do ubezpieczonego pomieszczenia i zmusił do jego otworzenia lub sam je otworzył zrabowanym kluczem. Dewastacją w rozumieniu owu było rozmyślne zniszczenie lub uszkodzenie mienia przez osoby trzecie w związku z dokonaniem lub usiłowanym włamaniem lub rabunkiem.

W § 15 OWU zastrzeżono, że w granicach sumy ubezpieczenia (...) pokrywa także koszty naprawy zniszczonych lub uszkodzonych wskutek kradzieży z włamaniem i rabunku: ścian, stropów, dachów, podłóg, sufitów, okien, drzwi i zamków, urządzeń i systemów przeciwpożarowych i antywłamaniowych, nie więcej jednak niż 10% łącznej sumy ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku dla wszystkich rodzajów mienia. Z kolei w § 16 OWU wskazano, że w lokalach, w których przechowywane są wartości pieniężne wymagane jest zabezpieczenie poprzez stały dozór lub urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe albo monitoring, za które nie przysługują w tym wypadku żadne zniżki. Po godzinach urzędowania natomiast wartości pieniężne muszą być przechowywane w zamkniętych kasetach stalowych, szafach stalowych, szafach pancernych lub stalowo-betonowych trwale przymocowanych do podłoża lub ściany pomieszczenia, w którym się znajdują. Klucz lub klucze umożliwiające otwarcie zabezpieczeń, o których mowa w ust. 2 powinny być przechowywane w taki sposób, aby dostęp do nich miały tylko osoby upoważnione.

W dniu 31 marca 2011 roku sporządzono w sklepie (...) w C. protokół wyliczenia, w którym stwierdzono niedobór towaru o wartości 1.617,53 zł, który pokryty został w całości z limitu wynoszącego 3.260,81 zł. Protokół obejmował okres od dnia 28 listopada 2010 roku do dnia 27 marca 2011 roku. W sklepie pracowało wówczas 7 osób. Osoby te miały w umowie zapis o odpowiedzialności materialnej za powierzone im mienie.

W dniu 9 listopada 2011 roku w godzinach 22:30 - 22:45 w C. przy ul. (...) dokonano włamania do sklepu (...) należącego do powoda. Włamania dokonano poprzez wybicie szyby ceglówką. Zginęła kwota 57,10 zł z kasy fiskalnej, która była otwarta. W dniu 14 listopada 2011 roku sporządzono w sklepie (...) w C. protokół wyliczenia, w którym wskazano, że po kradzieży stwierdzono niedobór towaru o wartości 4.869,79 zł, a także brak gotówki w kwocie 57,10

zł. Protokół obejmował okres od dnia 28 marca 2011 roku do dnia 10 listopada 2011 roku. Wskazano też, że nie ma limitu na pokrycie niedoboru.

O włamaniu powód zawiadomił Komisariat Policji w C. w piśmie z dnia 15 listopada 2011 roku. W zawiadomieniu wskazano, że po kradzieży stwierdzono brak gotówki w kasie fiskalnej w wysokości 57,10 zł, brak towarów o wartości 4.869,79 zł, a koszty zabezpieczenia i usunięcia szkód wyniosły 789,91 zł. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Gryfinie wszczęła dochodzenie, które zostało umorzone postanowieniem Prokuratora wydanym w dniu 22 grudnia 2011 roku. W treści postanowienia wskazano, że po wejściu do wnętrza sklepu nieznany sprawca zabrał w celu przywłaszczenia z kasy fiskalnej kwotę 57,20 zł oraz dwa piwa o średniej wartości 10,90 zł. Jako podstawę umorzenia postępowania wskazano brak wykrycia sprawcy. W uzasadnieniu postanowienia wskazano ponadto, że bezpośrednio po zdarzeniu kierownik sklepu pani R. Z. zeznała, iż w sklepie z kasy fiskalnej zginęła kwota 57,20 zł i piwo, jednak nie potrafiła powiedzieć w jakiej ilości i jakiej marki. Kolejny świadek – B. N. zeznała, że widziała poruszającego się sprawcę, który uciekał przez okno sklepu trzymając w dłoni dwie butelki. Całe zdarzenie trwało do 4 minut, a sprawca był sam i poruszał się na piechotę, wobec czego nie miał on fizycznej możliwości zabrania ze sklepu towaru o łącznej wartości 4.869,79 zł.

Powód zwrócił się do pozwanego o wypłatę odszkodowania. Decyzją z dnia 1 czerwca 2012 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 800,81 zł, wskazując, że kwota ta stanowi koszt zabezpieczenia i wymiany uszkodzonej szyby – w kwocie 789,91 zł oraz wartość skradzionych środków obrotowych – w wysokości 10,90 zł. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że odmówił przyznania odszkodowania za skradzioną gotówkę, gdyż zgodnie z postanowieniami OWU po godzinach urzędowania wartości pieniężne powinny być przechowywane w zamkniętych kasetach stalowych, szafach stalowych, szafach pancernych lub stalowo-betonowych trwale przymocowanych do podłoża lub ściany pomieszczenia.

W piśmie z dnia 10 września 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.915,99 zł tytułem odszkodowania za zdarzenie z dnia 9 listopada 2011 r.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd oddalił powództwo, wskazując, że materialnoprawną podstawę stanowił art. 805 k.c. oraz treść ogólnych warunków ubezpieczenia. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność ubezpieczeniowa pozwanego za włamanie z dnia 9 listopada 2011 r. co do zasady nie jest sporna, czego dowodem jest m.in. fakt wypłaty części odszkodowania przed procesem. Spór dotyczy wysokości szkody oraz pozostawiania jej w związku z włamaniem. Zgodnie z ogólnym ciężarem dowodu okoliczności te powinien wykazać powód, co w ocenie Sądu Rejonowego nie nastąpiło. Sama strona powodowa nie jest pewna, czy niedobór w kwocie 4.896,79 zł wynikł z włamania, gdyż na str. 2 pisma z dnia 19 lutego 2014 r. wskazuje tylko, że jest to wysoce prawdopodobne. Zapisy OWU nie przewidują żadnych uproszczeń w wykazywaniu wysokości szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie kwestionuje, iż na dzień 14 listopada 2011 r. (data protokołu) występował w sklepie niedobór w kwocie 4.869,79 zł. Z niczego nie wynika jednak, aby ten niedobór powstał na skutek przedmiotowego włamania. Przy poprzednim protokole z 31 marca 2011 r., który obejmuje okres tylko 4 miesięcy (28.11.2010 r. - 27.03.2011 r.) również wystąpił niedobór, mimo, że żadnego włamania czy rabunku nie było. Jeżeli więc protokół z dnia 14 listopada 2011 r. obejmuje zdecydowanie dłuższy okres czasu, to również w tym przypadku przyczyny niedoboru mogły być inne niż włamanie. W ocenie Sądu Rejonowego z wnioskiem tym zbieżne są materiały zgromadzone w postępowaniu karnym, których podsumowaniem jest postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Postanowienie to nie wiąże Sądu, tym niemniej podlega ocenie wraz z pozostałym materiałem dowodowym. Z postępowania karnego w tym zeznań świadków wynika, że sprawca był jeden, po włamaniu poruszał się pieszo, a w rękę trzymał dwie butelki piwa. W takiej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że zagarnął on mienie w wysokości 4.869,79 zł. Żaden z pracowników powoda nie był w stanie wskazać, jaki towar zginął na skutek włamania. Sąd Rejonowy skonkludował, że powód nie wykazał wartości towaru utraconego na skutek włamania z 9 listopada 2011 r., w szczególności aby przekraczała ona 10,90 zł wypłacone przez pozwaną przed procesem.

W ocenie Sądu Rejonowego kwota odszkodowania 57,10 zł, stanowiąca wartość gotówki zabranej z kasy fiskalnej, jest nienależna z uwagi na zapis w §16 pkt 3 OWU, na co zwracał uwagę pozwany już przed procesem. Z zeznań J. K. i R. Z. wynika, że pieniądze te były w otwartej kasie fiskalnej, co nie stanowiło odpowiedniego zabezpieczenia zgodnie z OWU.

Sąd Rejonowy wskazał również, że dokonał ustaleń w oparciu o częściowo niesporne twierdzenia stron, dowody z dokumentów i dowód z zeznań świadków i strony powodowej. Zeznania świadków Sąd Rejonowy, co do zasady, uznał za wiarygodne, tym niemniej nie stanowią one wystarczającej podstawy do przyjęcia, że niedobór wynikł ze zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.915,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

1. art. 233 w zw. z art. 11 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na środkach dowodowych, które nie zostały zgromadzone w niniejszej sprawie - co sprzeczne jest z zasadą bezpośredniości, wymagającą, aby dowody stanowiące podstawę rozstrzygnięcia były przeprowadzane przed sądem orzekającym, a w szczególności poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodach z zeznań świadków składających zeznania w toku postępowania karnego;
2. art. 322 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy bezsporny jest fakt zaistnienia szkody, uznanej dodatkowo przez ubezpieczyciela, a z okoliczności sprawy wynika stwierdzony po kradzieży z dnia 9 listopada 2011 r. niedobór w asortymencie sklepu spożywczego prowadzonego przez powódkę w wysokości 4.869,79 zł;
3. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w tym uznaniu wbrew zasadom doświadczenia życiowego braku związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 9 listopada 2011 r. a niedoborem w asortymencie sklepu spożywczego prowadzonego przez powoda w wysokości 4.869,79 zł;
4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oddalającego powództwo oraz nieprzytoczeniu w tym zakresie przepisów prawa.
5. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie udźwignął w niniejszej sprawie ciężaru dowodowego, w sytuacji, gdy wykazał występujący po kradzieży w dniu 9 listopada 2011 r. niedobór w asortymencie.

Apelujący podniósł, że w judykaturze wskazuje się, iż artykuł 322 k.p.c. obejmuje tylko taki stan rzeczy, w którym powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona. W niniejszej sprawie powód przytoczył wystarczające środki dowodowe. Udowodnił bowiem występujący po kradzieży z dnia 9 listopada 2011 r. niedobór w asortymencie prowadzonego przez siebie sklepu spożywczego w wysokości 4.869,79 zł oraz kradzież środków pieniężnych w wysokości 57,10 zł. Stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym braki w towarze mogły wystąpić wcześniej prowadzi w ocenie skarżącego do konkluzji, wedle której pracownicy okradzonego sklepu musieliby codziennie dokonywać spisu asortymentu, co w efekcie prowadziłoby do paraliżu pracy zakładu przedsiębiorstwa. Zgodnie zasadami doświadczenia życiowego, na skutek kradzieży dochodzi do znacznego uszczuplenia majątku poszkodowanego, a nadto wobec mnogości dostępnych w sklepie produktów, nie sposób precyzyjnie określić, które artykuły i w jakiej ilości mogły zostać skradzione. Stanowisko Sądu I instancji w swej istocie prowadzi zatem do sytuacji, w której nigdy nie będzie możliwe ściśle udowodnienie wysokości poniesionej na skutek kradzieży szkody.

Apelujący podkreślił, że wcześniejsze protokoły wyczerpania (inventaryzacji) sporządzane w okradzionym sklepie, nie wykazywały aż tak znacznych ubytków asortymentu. Dla przykładu, inventaryzacja przeprowadzona w dniu 31 marca 2011 r. wykazała ubytek wyłącznie w kwocie 1.617, 53 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i jako taka nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia

Skarżący nie wykazał w szczególności naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów normujących zasady przeprowadzania dowodów w postępowaniu cywilnym wpływających na treść wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia poczynione przez Sąd I instancji należy uznać za prawidłowe, podobnie jak i wnioski na ich podstawie wyprowadzone, które sprowadzają się do przyjęcia, że powód nie wykazał wysokości dochodzonej szkody. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Rejonowego przyjmuje za część własnego stanowiska w sprawie nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przedstawiania.

Prawidłowa i nie wymająca pogłębienia jest też ocena prawna zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego roszczenia.

Odnosząc się do sformułowanych w apelacji zarzutów stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że wbrew twierdzeniom skarżącego dotyczącym naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie jego niezbędne elementy: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Apelujący, poza samym postawieniem zarzutu naruszenia tego przepisu, nie przytoczył żadnych argumentów na poparcie tego stanowiska przedstawiając jedynie wywód z którego wynika, że apelujący nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu przyjętym w tym uzasadnieniu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 11 k.p.c. stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że Sąd Rejonowy normy art. 11 k.p.c. w ogóle nie stosował. W sprawie nie występuje też wyrok o którym mowa w tym przepisie mający walor prejudycjalny dla niniejszego procesu. W związku z tym norma art. 11 k.p.c. nie mogła być naruszona.

Faktem jest, że Sąd Rejonowy przedstawiając ustalenia faktyczne w sposób ogólny wskazał ich podstawę, jeśli chodzi o przebieg włamania.

Stąd też skarżący ma prawo wskazywać, że Sąd zbędnie nadał znaczenie dowodowe zeznaniom świadków złożonym w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie zdarzenia stanowiącego podstawę powstania szkody. Jeśli istniała możliwość przesłuchania tych osób przed Sądem orzekającym, to oparcie się między innymi na protokołach zeznań złożonych na potrzeby innego postępowania (zbiorcze odwołanie się w uzasadnieniu do dokumentów z innego postępowania obejmujących również protokoły zeznań) i potraktowanie tych relacji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jako dowodu naruszało zasadę bezpośredniości (art. 235 k.p.c.). Jednakże pomija skarżący to, że argumenty dotyczące wyników postępowania przygotowawczego znajdują swoje oparcie w postanowieniu o umorzeniu śledztwa z dnia 22 grudnia 2011 (k. 34 dołączonych akt dochodzenia) mającemu walor dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.). Nade wszystko jednak podkreślić należy, że argumenty Sądu Rejonowego odwołujące się do wyników postępowania karnego służyły wsparciu argumentacji podważającej moc dowodów przedstawionych przez powoda dla wykazania wartości szkody. Argumenty te mają jedynie charakter uboczny i wzmacniający zasadniczą konkluzję Sądu Rejonowego opierającą się na uznaniu, że powód nie wykazał wartości szkody.

Naruszenie zasady bezpośredniości nie miało wpływu w konsekwencji żadnego wpływu na zasadność zaskarżonego wyroku oraz nie może prowadzić do rozstrzygnięcia w postulowanym przez skarżącego kierunku ze względów wskazanych poniżej.

Dla rozstrzygnięcia dalszych podniesionych przez apelującego zarzutów istotne znaczenie mają zasady dowodzenia w procesie cywilnym. Podkreślenia wymaga, że kwestie te uregulowane zostały przede wszystkim w art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c. Skutki materialnoprawne pozwalające na obciążenie strony nieudowodnieniem twierdzenia faktycznego wynikają wprost z art. 6 k.c.

Dla potrzeb niniejszego rozstrzygnięcia podkreślenia wymaga, iż materialnoprawny rozkład ciężaru dowodu opisany regułą art. 6 k.c. wskazuje kierunek aktywności dowodowej stron, określa więc – w połączeniu z innymi normami

prawa materialnego – które fakty podlegają dowodzeniu. Przyjmując ustalony podział faktów na tworzące prawo, tamujące powstanie prawa oraz niweczące prawo należy wskazać, że faktów prawotwórczych w zakresie podstawy faktycznej powództwa powinien dowieść powód, to on bowiem wywodzi z nich skutek prawny. Fakty te składają się na podstawę faktyczną żądania i powinny być wskazane w pozwie (art. 187 k.p.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż bezspornym w niniejszej sprawie było, że na skutek włamania z dnia 9 listopada 2011 r. powód poniósł szkodę w postaci utraty towaru. Pozwany kwestionował natomiast jej wysokość oraz zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą zarówno jeszcze przed wszczęciem postępowania, jak i w jego toku. Obowiązkiem procesowym powoda domagającego się wypłaty odszkodowania było zatem przywołanie twierdzeń o faktach prawotwórczych oraz zaprezentowanie takiego materiału dowodowego na poparcie tych twierdzeń, który pozwalałby na określenie wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zaistniałym zdarzeniem. Wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, odszkodowanie nie może zatem być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego (art. 805 k.c.). Zakład (...) nie może odpowiadać za koszty naprawy przekraczające normalne następstwa działania odpowiedzialnego za szkodę (art. 361 § 1 k.c.).

Dowodząc zasadności swojego roszczenia powód winien wykazać, jaką wartość przedstawiały towary w sklepie oraz towary na jaką wartość zostały utracone. Ze względu na trudności dowodowe w tym zakresie możliwe było pominięcie dokładnego określenia tych wartości, jednakże powód winien wykazać wówczas inne okoliczności, mogące udowodnić wartość szkody (art. 322 k.p.c.). Nie jest rzeczą sądu wskazywanie stronie postępowania, jakie dowody ma przeprowadzić, jednakże podkreślić należy, że z postanowienia o umorzeniu dochodzenia wynika, że byli naoczni świadkowie zdarzenia związanego z powstaniem po stronie powoda szkody, których powód nie zawnioskował przed sądem. Ponadto, powód nie wykazał również inicjatywy dowodowej w zakresie określenia czasu przebywania sprawcy zdarzenia na miejscu oraz środków jego lokomocji w celu ustalenia, jaką ilość towarów mógł ze sobą zabrać. Po wtóre, powód nie przedstawił również żadnych dokumentów przyjęcia towaru lub faktur VAT, które w powiązaniu z innymi dokumentami mogłyby stanowić podstawę do ustalenia, jakie towary i w jakiej wartości zostały ukradzione.

Na okoliczność wysokości szkody powód załączył jedynie protokół wyliczenia z dnia 14 listopada 2011 r., w którym wskazano, że niedobór po kradzieży wynosi 4.869,79 zł. Dokument ten został podpisany przez pracowników powoda. Jednocześnie powód załączył również podpisany przez pracowników powoda protokół wyliczenia z dnia 31 marca 2011 r., z którego wynika, że niedobór stanowił równowartość kwoty 1.643,28 zł.

W ocenie Sądu odwoławczego rację ma Sąd I instancji, że dokumenty te nie stanowią wystarczającego dowodu na okoliczność wysokości poniesionej szkody, co w konsekwencji prowadzi do prawidłowo wywiezionego przez Sąd I instancji wniosku, zgodnie z którym powód nie sprostał ciężarowi dowodu w tym zakresie. Mianowicie, protokół wyliczenia z dnia 14 listopada 2011 r. wskazuje jedynie wysokość przychodu w okresie rozliczeniowym, wartość sprzedanych towarów, wartość towaru pozostałego do sprzedaży oraz różnicę pomiędzy tymi wartościami, stanowiącą wartość stwierdzonego niedoboru. Z protokołu tego nie wynika jednak jakie konkretnie ubytki, jakich towarów i o jakiej wartości każdego z nich nastąpiły. Zestawienie tego protokołu z protokołem z dnia 31 marca 2011 r. również nie pozwala więc na ustalenie, że stwierdzony niedobór obejmuje wartość towarów skradzionych i pozostaje w jakimkolwiek związku z włamaniem do sklepu.

Po pierwsze protokół sporządzony po kradzieży obejmuje bowiem okres ponad 7 – miesięczny okres rozliczeniowy. Skarżący nie starał się w żaden sposób wykazać stanu towarów w okresie bezpośrednio poprzedzającym kradzież. Nie można też wywodzić, że skoro niedobór stwierdzony po kradzieży znacznie odbiegał od niedoboru stwierdzonego we wcześniejszym protokole to wartość skradzionych towarów wynika dostatecznie z treści protokołu.

Na podstawie tego porównania powód zdaje się formułować domniemanie faktyczne co do wartości skradzionych towarów. Wnioskowanie to jest jednak niedostatecznie oparte w przedstawionym materiale dowodowym

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, protokół z dnia 31 marca 2011 r. obejmuje okres znacznie krótszy, niż protokół z dnia 14 listopada 2011, bo zaledwie 4 miesiące, i już to podważa walor rozumowania powoda opartego wyłącznie na

porównaniu danych z obu tych dokumentów. Co więcej nie starano się wykazać żadnym dowodem, by stwierdzony w dniu 14 listopada 2011 niedobór nie istniał bezpośrednio przed kradzieżą lub miał znacznie niższą wartość. Nie wykazano też wreszcie że w poprzednich okresach statystycznych niedobory były

Z zeznań wszystkich zawnioskowanych w sprawie świadków wynika, że niedobory towarów występowały w sklepie powoda co miesiąc, przy czym pracownik, ponoszący co do zasady odpowiedzialność materialną za towar, był z niej zwolniony do określonej wysokości. Wysokość ta ustalana była w oparciu o procentowe wyliczenie z uzyskanego przychodu, jednakże powód nie przedstawił sposobu tego wyliczenia. Jeśli więc niedobory były uznawane w działalności powoda za rzecz normalną i zdarzającą się regularnie to wykazać należało, że obecny niedobór w sposób istotny odbiegał nie tylko od wyniku z marca ale także od wyników uzyskiwanych regularnie wcześniej. Brak takiego dowodu również nie pozwala oprzeć ustalenia co do wysokości szkody włącznie na porównaniu dwóch dokumentów dołączonych do pozwu.

W szczególności zaś nie wykazano tego, w jakim asortymencie odnotowano braki powodujące stwierdzony niedobór. To zaś uniemożliwia ocenę waloru dowodowego dokumentu w kontekście ustalenia możliwości zaboru towaru o wartości objętej sporem w realiach niniejszej sprawy przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Nie jest też w tym kontekście zasadne twierdzenie skarżącego, że zgodnie z wywoływaniem Sąd I instancji pracownicy dla wykazania szkody winni codziennie dokonywać spisu asortymentu a w świetle zasad doświadczenia życiowego nie jest możliwe precyzyjne ustalenie jakie produkty i w jakiej ilości zginęły. Skoro bowiem skarżący może porównać stany magazynowe towarów i dokonuje spisów z natury, a dokumentowania transakcji sprzedaży towaru swoim klientom dokonuje przy użyciu kas fiskalnych to wbrew twierdzeniom skarżącego, w świetle zasad doświadczenia życiowego, posiada pełną możliwość porównania, w jakim asortymencie występują (nieuzasadnione wolumenem sprzedaży) braki i w ten sposób wykazania choćby prawdopodobieństwa swoich twierdzeń, że towary w brakującej ilości mogły zostać zabrane przez sprawcę włamania w realiach zdarzenia objętego sporem. Próby przeprowadzenia takiego dowodu (czy choćby wskazania metodologii sporządzania protokołu) nie podjęto w niniejszej sprawie, co nie pozwala na przypisanie Sądowi I instancji naruszenia zasad oceny dowodów i czyni bezpodstawnym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. .

Te okoliczności skutkują brakiem możliwości określenia wartości, od jakiej pozwany jest zwolniony od odpowiedzialności, gdyż jego odpowiedzialność, zgodnie z § 14 owu, ograniczała się jedynie do przypadków kradzieży z włamaniem, rabunku i dewastacji.

Z tych przyczyn nie można uznać by Sąd Rejonowy naruszył art. 6 k.c. Skoro bowiem Sąd uznał wysokość szkody za nieudowodnioną, a ciężar dowodu tej okoliczności spoczywał w myśl art. 361 k.c. w zw. z art. 6 k.c. bezsprzecznie na powodzie, to zasadnie i zgodnie z art. 6 k.c. powództwo zostało oddalone.

Reasumując, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym powód nie udowodnił, że szkoda poniesiona przez powoda była wyższa od kwoty wypłaconej przez stronę pozwaną. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym zasad swobodnej oceny dowodów, określonych w art. 233 k.p.c., jak również prawidłowo nie zastosował przepisu art. 322 k.p.c.

W zakresie przesłanek do zastosowania art. 322 k.p.c. odwołać się należy do utrwalonego w orzecznictwie stanowiska wskazującego na jednolicie przyjmowane przesłanki uprawniające Sąd o zastosowania tej normy. W szczególności przepis ten nie może być nadużywany i wykorzystywany dla nieuzasadnionego zwolnienia strony powodowej z ciężaru dowodu. Wysoce trafnym w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy jest pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 marca 2014 r. (I ACa 1277/13, LEX nr 1474364), w którym Sąd ten wywołał, że „z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd meriti może dopiero skorzystać wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Jednak stosowanie tej normy nie może być spowodowane bezczynnością strony nie przejawiającej inicjatywy dowodowej i prowadzić do uchylecia się przez stronę od obowiązku przedstawienia dowodów, który na niej spoczywa. Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa wszakże na

stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona ma zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania istnienia przesłanki zastosowania przepisu art. 322 k.p.c., tj. wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Brak takich działań - i wymaganie od sądu, któremu nie przedstawi się wystarczających przesłanek do tego, by antycypował ocenę dowodów, tj. by przed przeprowadzeniem dowodu stwierdzał, że nie można wykazać stwierdzonego faktu - prowadziłoby do omijania wskazanych wyżej przepisów i wadliwego stosowania przepisu art. 322 k.p.c., gdyż ocena sądu musiałaby być uznana za dowolną". Powyższe stanowisko Sąd odwoławczy w pełni podziela. Sąd Rejonowy nie miał żadnych podstaw w przedstawionym przez powoda materiale dowodowym do formułowania jakichkolwiek twierdzeń o wysokości poniesionej przez powoda szkody, które mogłyby skutkować zastosowaniem art. 322 k.p.c.

Marginalnie podnieść również należy, że wartość przedmiotu zaskarżenia wskazuje, że powód kwestionuje również rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do nieuwzględnienia roszczenia co do kwoty 57,10 zł, stanowiącej równowartość środków pieniężnych, które przed zdarzeniem znajdowały się w kasie. Powód nie zgłosił jednak żadnych zarzutów przeciwko takiemu rozstrzygnięciu, jak również nie uzasadnił swojego stanowiska. W tym stanie rzeczy podnieść należy, że Sąd odwoławczy w świetle art. 378 § 1 k.p.c. nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (tak m.in. wyrok SN z dnia 14.01.2009 r., IV CSK 350/08, LEX nr 487549). Mając zatem na uwadze granice zaskarżenia oraz treść zarzutów w apelacji Sąd odwoławczy stwierdził, że również w zakresie kwoty 57,10 zł rozstrzygnięcie Sądu I instancji było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, apelacja wniesiona przez powoda okazała się bezzasadna, zatem Sąd Okręgowy, zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu. Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity, Dz.U. z 2013 r., nr 461).